

Handwritten signatures and initials in blue ink.

R Ó W N O W A G A
=====

Stamp: **Województwo Łódzkie**
Urząd Handlu i Przemysłu
Łódź
Zawieszka
na ogłoszenia
Nr: *3, v 19*
data: *3.5.71*

Można z całą pewnością stwierdzić, że po okresie perturbacji spowodowanych podwyżką, a później obniżką cen artykułów spożywczych następuje stabilizacja sytuacji wynikająca z ogólnego przeświadczenia o skuteczności decyzji rządu, zmierzających do poprawy zaopatrzenia rynkowego. Jeśli jeszcze tu i ówdzie popyt przekracza podaż jest to uwarunkowane wieloma przyczynami. Dzisiejsze uwagi dotyczyć będą ^{tylko} niektórych spośród nich. Według opinii Wydziału Handlu Woj. Rady Narodowej pełna ocena sytuacji rynkowej, a w tym również stopnia zaspokojenia popytu na artykuły żywnościowe jest utrudnione ze względu na zróżnicowanie warunków ekonomicznych w poszczególnych miesiącach bieżącego roku. I tak w styczniu i lutym wystąpiło zahamowanie popytu, a w konsekwencji zmniejszenie sprzedaży artykułów przemysłu spożywczego, oraz artykułów mięsnych i rybnych.

Struktura wydatków ludności na zakupy towarów przesunęła się o blisko 3 % na korzyść artykułów nieżywnościowych w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Obecnie w związku z powrotem

do starych cen na żywność daje się odczuć ogromny nacisk właśnie na te artykuły. Ten nacisk wynika też z faktu podwyżek płac i emerytur, czyli zreformowania systemu płac. Trzeba stale pamiętać o tym że wyrównania z tego tytułu wyniosły ponad 24 i pół miliarda złotych I o tę właśnie olbrzymią kwotę wzrosła siła nabywcza ludności. Gdyby nie dodatkowe decyzje uatrakcyjniające zakupy artykułów trwałego użytku - mogłoby dojść do zachwiania równowagi rynkowej, co musiałoby przynieść negatywne dla całej gospodarki skutki o skali trudnej do określenia. Dodatkowy strumień pieniędzy udało się jednak skierować tak, że równowaga rynku została zachowana. Ma to doniosłe znaczenie dla perspektyw naszej gospodarki a doraźnie przyniosło poprawę standardu życia codziennego ludności.

Na skutek obniżki cen artykułów trwałego użytku i wprowadzenia dogodniejszych form ratalnej sprzedaży, dynamika zakupów *tych właśnie artykułów* była w pierwszym kwartale bieżącego roku o 50 % wyższa aniżeli w I kwartale roku 1970. Na ten wzrost wpłynęły też sezonowe obniżki cen odzieży i obuwia. Dzięki temu udało się upłynnić artykuły pełnowartościowe wykazujące jedynie niewielkie odstępstwa od najnowszych wymogów mody. Innymi słowy - opróżnione zostały magazyny

107
2

a spory majątek, który do tego czasu był zamrożony przyniósł wreszcie korzyści zarówno państwu jak i społeczeństwu.

Powróćmy jednak do artykułów spożywczych, one bowiem nadal pozostają w centrum uwagi. Wynika to z ukształtowanej wieloletnią tradycją struktury spożycia, która zawsze charakteryzowała się u nas ogromnym popytem na mięso i przetwory mięsne. W Wydziale Handlu Wojewódzkiej Rady Narodowej - poinformowano mnie, że gdyby przyjąć pełne zaspokajanie ^{popytu} całego popytu - aktualne dostawy mięsa i jego przetworów starczyłyby na 20 dni w każdym miesiącu. Dlatego też rozdzielnik jest tak układany, ^{ze} aby ^{nie} mięsa i przetworów ^{było} ^{jest} wprowadzić nieco mniej, ale za to zachowana została ciągłość sprzedaży. Z tą praktyką trzeba się zgodzić jest ona bowiem zgodna z ^{możliwościami} ~~zasadami~~ logiki. Ale rzecz przy tym charakterystyczna, że mimo powrotu do starych cen - w dalszym ciągu największym powodzeniem cieszą się mięsa i przetwory najtańsze. I właśnie w tej grupie asortymentowej braki są najbardziej odczuwalne. Godzi się jednak też wspomnieć, że dla złagodzenia nie zawsze korzystnej sytuacji na rynku - Wydział Handlu WRN składa co miesiąc informacje w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego. Informacje te nie pozostają bez echa. Dla przykładu - w kwietniu bieżącego roku, z dostaw centralnych

otrzymało województwo dodatkowo 170 ton mięsa i jego przetworów. Dość zachęcająco brzmią też przewidywania na temat wielkości ~~tych~~ dostaw w miesiącu maju. Będą one o 3,4 procenta większe aniżeli w maju roku ubiegłego. W dalszym ciągu jednak - nie zaspokoją w pełni potrzeb. Trzeba będzie na to jeszcze nieco poczekać.

Poza dostawami centralnymi - innym, mniej w opinii dostrzegalnym źródłem dostaw, było mięso z tak zwanego uboju gospodarczego. Rzutowało ono głównie na zaopatrzenie wsi i mniejszych miast. W ostatnim czasie daje się jednak zauważyć spadającą podaż tego mięsa. ~~Ten fakt ma również wpływ na mniejszą efektywność dostaw centralnych~~ mimo, że są one ~~przecież~~ większe. Dla pełnego obrazu sytuacji trzeba sobie uświadomić, że jest to stan przejściowy. Po prostu wieś - w efekcie postanowień rządowych na temat rekonstrukcji gospodarki hodowlanej - przestała być zainteresowana ubojem gospodarczym i cały wysiłek hodowlany koncentruje na sprzedaży zwierząt rzeźnych dla państwa. Należy oczekiwać jednak, że sytuacja ulegnie ~~bardziej~~ widocznej poprawie za kilka miesięcy. Wówczas, kiedy państwo odczuje bezpośrednio skutki korzystniejszego dla rolników ustawienia cen skupu żywca.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w dalszym ciągu trwają inten-

111
W

sywne prace wokół możliwie jak najszybszego poprawienia zaopatrzenia rynku. Skutki tego są już w wielu przypadkach oczywiste i zyskały społeczną aprobatę. Mimo kłopotów, jakie wystąpiły w minionych miesiącach udało się przecież zachować w województwie pełne rezerwy podstawowych artykułów spożywczych, do których zalicza się mąkę, kaszę i cukier. W tych asortymentach braków nie będzie, a wojewódzkie władze handlowe gwarantują pokrywanie bieżących potrzeb w stu procentach.

Nie mniej jednak patrząc na całość sytuacji rynku spożywczego także w dalszej jego perspektywie odnosi się wrażenie, że niezależnie od systematycznego zwiększania podaży mięsa - coraz pilniejszą koniecznością stają się atrakcyjne sposoby zmiany struktury spożycia. Nie dostrzega się przy tej okazji dużej szansy tkwiącej w wyrobach garmażeryjnych. Jest ich ciągle za mało, a cieszą się przecież dużym popytem. Dla setek rodzin, w których pracą zawodową zajmują się obaj małżonkowie - ma to przecież ogromne znaczenie. O wiele łatwiej przecież przyrządzić posiłek z półproduktów, z dań gotowych i z tak zwanej garmażerki mieszanej, aniżeli z mięsa surowego. Rozwinięcie produkcji garmażerskiej na większą skalę oznaczać może ~~zarówno~~ znaczną oszczędność czasu ludzi pracy, a ponadto poprzez kombinacje

173
Q

różnych zestawów mięsno jarzynowych, czy mięsno-mącznych ~~może~~ również
zadecydować o zmniejszeniu zapotrzebowania na mięso w formie czystej.
Warunkiem ~~powodzenia~~ powodzenia propozycji garmażeryjnej jest
jednak nadanie jej skali produkcji przemysłowej. Niemal cały cywilizo-
wany świat poszedł właśnie na taką koncepcję ułatwiania ludziom
codziennego życia. Praktyka małych, nieomal chałupniczych warsztatów
garmażerskich, którą można zaobserwować chociażby w Bydgoszczy - jest
po prostu niewystarczająca. Jak dotąd wiele się u nas tylko mówi
na temat uruchomienia produkcji garmażerskiej na skalę przemysłową.
Może coś odmieni się wreszcie w tej mierze z chwilą zrealizowania
wielkiej wytwórni wyrobów garmażeryjnych w Bydgoszczy. Ma to nastąpić
w ciągu kilku najbliższych lat. Początek tej inwestycji przewidziano
na przyszły rok.